

Sygn. akt: I C 283/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sąd. Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. M.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...)** z siedzibą w **W.**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 165.000 (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 maja 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 11.876 zł 06 gr (jedenaście tysięcy osiemset siedemdziesiąt sześć złotych sześć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 283/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 maja 2019 r. powód G. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto żądał zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje żądanie podał, że w dniu 7 stycznia 2016 r. na terenie budowy, w miejscu jego pracy, został ranny na skutek wybuchu pojemnika z pianką montażową. Zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy, a na jego skutek powód stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy. Przyznano mu rentę oraz - przy ustalonym na 100 % trwałym uszczerbku na zdrowiu – jednorazowe odszkodowanie w kwocie 85.400 zł. Pozwany zakład ubezpieczeń jest ubezpieczycielem pracodawcy powoda. Pozwany odmówił uznania odpowiedzialności podnosząc, że ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy (nie na zasadzie ryzyka) oraz że nie można pracodawcy przypisać winy za skutki zdarzenia. Powód domagał się zadośćuczynienia wskazując, że przed wypadkiem był w pełni sprawnym, aktywnym, zdolnym do pracy mężczyzną. Po wypadku stał się osobą całkowicie niepełnosprawną, niedołężną, wymagającą stałej opieki i pomocy. Obecnie jest osobą leżącą, nie chodzi, nie wstaje nawet z łóżka. Jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji (vide pozew k. 6-16).

Pozwany C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na brak legitymacji procesowej bierniej oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, że nigdy nie zawierał umowy odpowiedzialności cywilnej z pracodawcą powoda. Pozwany oferuje jedynie ubezpieczenia osobowe, a roszczenie powód wywodzi z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (vide k. 92-94).

Pismem z dnia 2 sierpnia 2019 r. powód wniósł o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. w miejsce pozwanego C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.. Powód wskazał, że nieprawidłowe oznaczenie nazwy pozwanego wynikało z omyłki pisarskiej (vide k. 108-110).

Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. (vide k. 127).

Pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi wskazał, że neguje roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości. W jego ocenie nie zaistniały przesłanki uzasadniające przyjęcie odpowiedzialności pracodawcy za zdarzenie z dnia 7 stycznia 2016 r. Nie można bowiem przypisać winy pracodawcy jako warunku odpowiedzialności sprawcy. Ponadto zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia wskazując, że jego miernikiem nie może być ustalony uszczerbek na zdrowiu (vide odpowiedź na pozew k. 135-137v).

Pismem z dnia 4 października 2019 r. pozwany C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wyraził zgodę na wstąpienie do sprawy w jego miejsce w charakterze pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. (vide k. 160).

Postanowieniem z dnia 21 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy zwolnił pozwanego C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. od udziału w sprawie i zasądził na jego rzecz od powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (vide k. 253).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód był zatrudniony w Zakładzie (...) na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia 26 listopada 2016 r. na stanowisku cieśla w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powód odbył szkolenie wstępne i stanowiskowe na stanowisku cieśla oraz posiadał ważne orzeczenie lekarskie dopuszczające go do pracy na tymże stanowisku.

Przedsiębiorstwo (...) do wykonywania swoich zadań wykorzystywało szereg narzędzi i maszyn zasilanych prądem lub paliwami ciekłymi.

(dowód: dokumenty w aktach sprawy (...): protokół przesłuchania świadka K. C. k. 9, umowa o pracę k. 25, orzeczenie lekarskie k. 27, karta szkolenia wstępnego z zakresu BHP k. 31, dokumenty w aktach niniejszej sprawy: świadectwo pracy k. 21, zeznania świadka K. C. k. 173)

Powód wykonywał pracę w miejscu wskazanym przez pracodawcę – na terenie budowy budynku mieszkalnego w miejscowości K. gm. R. N..

(bezsporne)

W dniu 7 stycznia 2016 r. powód od godziny 7:00 rano pracował na ww. terenie budowy. Około godziny 9:30 udał się do pomieszczenia przeznaczonego m.in. na cele socjalne aby zjeść śniadanie. W momencie, w którym powód

schylił się po czajnik stojący przy piecu, doszło do wybuchu znajdującego się w jego pobliżu pojemnika z pianką montażową. Wybuch spowodował odrzut pojemnika z pistoletem i uderzenie w głowę powoda, który przewrócił się na podłogę. W momencie zdarzenia w pomieszczeniu znajdował się także inny pracownik, który natychmiast wybiegł i zaalarmował pozostałym osobom obecnym na budowie by wezwano pogotowie. Powoda niezwłocznie przetransportowano helikopterem do szpitala.

(dowód: protokół nr (...) k. 22-23v, zeznania świadka K. C. k. 173, zeznania świadka E. M. k. 145v-146v)

Na skutek powyższego zdarzenia powód doznał następujących obrażeń ciała:

- rozlany uraz mózgu,
- ciężki penetrujący uraz czaszkowo-mózgowy,
- wieloodłamowe złamanie: kości czołowej, skroniowej, kości oczodołu prawego, kości zatoki czołowej podstawy przedniego i środkowego dołu czaszki, ścian zatoki szczękowej prawej, łuku jarzmowego prawego, piramidy kości skroniowej z przemieszczeniem odłamów kostnych do oczodołu i w obręb czołowo-skroniowej okolicy mózgu,
- rozdarcie opony twardej, krwiak śródmózgowy w prawej okolicy skroniowej, ogniska stłuczenia mózgu w prawym pasie skroniowym i czołowym oraz lewym czołowym,
- krwawienie podpajęczynówkowe,
- krwawienie przymózgowe,
- masywny uraz oczodołu z całkowitym zniszczeniem gałki ocznej,
- niedowład lewostronny,
- usunięcie gałki ocznej,
- encefalopatia pourazowa ze zmianami charakterologicznymi,
- niedowład czterokończynowy,
- padaczka pourazowa.

Przyczyną rozległych obrażeń okolicy głowy były odłamki pojemnika, który wbiły się w oko powoda i uszkodziły strukturę mózgu.

Powód po przewiezieniu do szpitala został zoperowany. Przebywał na (...)ie, potem ponownie był operowany. Początkowo przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w O. w okresie od 7 stycznia 2016 r. do 24 marca 2016 r. Następnie został przetransportowany do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Sp. z o.o., gdzie przebywał w okresie od 24 marca do 12 czerwca 2016 r. U powoda stwierdzono porażenie czterokończynowe. Na początkowym etapie leczenia nie połykał posiłków, nie mówił, był karmiony przez sondę.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 40-74, k. 208-247, k. 290, zeznania świadka E. M. k. 145v-146v)

Mimo podjętego leczenia po powrocie do domu powód nie odzyskał sprawności sprzed wypadku. U powoda stwierdzono padaczkę pourazową, przyjmuje leki od padaczki. Powód początkowo korzystał z rehabilitacji w Wojewódzkim Szpitalu (...) w G., jednakże nie chciał tam przebywać, tęsknił za bliskimi. Obecnie korzysta z prywatnej rehabilitacji z uwagi na konieczność długiego oczekiwania na rehabilitację finansowaną przez NFZ. Rehabilitant przyjeżdża do powoda trzy razy w tygodniu na wizyty domowe.

Powód nie jest w stanie usiąść samodzielnie, potrzebuje do tego pomocy najbliższych. Obecnie ma władną tylko prawą stronę, trzeba go przebierać, karmić, nie korzysta samodzielnie z toalety, jest karmiony doustnie, gryzie, połyka. Powód wie jak się nazywa, ile ma lat, poznaje rodzinę, ale kontakt z nim nie jest logiczny. Nie zawsze do rzeczy odpowiada na pytania, ale można z nim przeprowadzić rozmowę. Powód nie pamięta wypadku, nie wie co się stało, twierdzi, że się przewrócił i miał operowaną nogę. Nie jest zdolny do pracy. Czasem zapatrzy się w jeden punkt. Powód korzystał z pomocy logopedy i psychologa. Rokowania co do możliwości chodzenia są niepewne. Powód przeszedł rekonstrukcję łuku brwiowego z kości z talerza biodrowego. W miejscu gdzie był oczodół obecnie jest blizna.

Przed wypadkiem powód nie leczył się. W wolnym czasie jeździł na ryby, majsterkował przy motorze.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 40-74, k. 208-247, k. 290, zeznania świadka E. M. k. 145v-146v)

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 19 lipca 2016 r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do 31 lipca 2021 r.

Decyzją z dnia 8 sierpnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. przyznał powodowi od 7 lipca 2016 r. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres do 31 lipca 2021 r., a wysokość tego świadczenia ustalona została na kwotę 901,75 złotych netto miesięcznie

Powód posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

(dowód: orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 31, decyzja ZUS k. 32-33, orzeczenie k. 39-39v)

Bezpośrednią przyczyną wypadku, w wyniku którego powód doznał uszczerbku na zdrowiu, był wybuch pojemnika z pianką montażową, który nastąpił na skutek jej rozgrzania przez znajdujący się w pobliżu piec. Sposób i miejsce składowania materiałów budowlanych w pomieszczeniu, w którym doszło do wypadku nie był prawidłowy i zgodny z zasadami BHP. W pomieszczeniu, w którym doszło do wypadku, panował nieporządek. Narzędzia pracy, materiały budowlane oraz artykuły spożywcze pracowników sąsiadowały ze sobą i były porozmieszczane w różnych miejscach. Pomieszczenie to pełniło rolę zarówno składowiska materiałów budowlanych, jak i pomieszczenia socjalnego.

Na pojemniku z pianką montażową, którego wybuch doprowadził do wypadku, znajdowały się informacje o warunkach jego przechowywania: temperatura puski w granicach +10°C - + 30°C. P. nie mogła być przechowywana na piecu lub w jego pobliżu.

(dowód: dokumenty w aktach sprawy (...) fotografie k. 53-58, dokumenty z akt niniejszej sprawy: protokół kontroli PIP k. 282-284v, opinia biegłego z zakresu bhp M. P. k. 273-278)

Powód otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 85.400 zł jako jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku, jakiemu uległ.

(dowód: decyzja ZUS z dnia 7 grudnia 2018 r. k. 30, k. 35-36v)

Orzeczeniem lekarza Orzecznika ZUS z dnia 9 października 2020 r. ustalono sumaryczny uszczerbek na zdrowiu powoda na 168 %, przyjmując łączny na 100 %. Stwierdzono całkowitą niezdolności powoda do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Jest on bezsporny.

(dowód: orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 31, decyzja ZUS k. 32-33, orzeczenie k. 39-39v, bezsporne k. 325v)

Pracodawca powoda Zakład (...) w dacie zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

(dowód: polisa k. 37-38)

Pozwany C. Towarzystwo (...) z siedzibą w W. decyzją z dnia 11 października 2018 r. odmówił uznania zgłoszonego przez powoda roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia.

(dowód: pisma pozwanego k. 24-28)

Sąd zważył, co następuje:

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uwzględnił w znacznej części powództwo.

Powód wystąpił przeciwko pozwanemu z roszczeniem o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na skutek wypadku, któremu uległ w czasie świadczenia pracy na rzecz pracodawcy. Roszczenie skierowane zostało przeciwko pozwanemu jako ubezpieczycielowi pracodawcy powoda w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody osobowe i rzeczowe poniesione przez pracowników w następstwie wypadku przy pracy.

Pozwany w toku niniejszego postępowania nie kwestionował faktu zawarcia umowy ubezpieczenia i swojej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela, próbował natomiast uwolnić się od niej wskazując na brak winy po stronie pracodawcy jako jednej z przesłanek koniecznych do uznania odpowiedzialności ubezpieczonego.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W myśl zaś § 2 wskazanego przepisu, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Z kolei art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy zważył, że w sprawie bezsporne jest, że w dniu 7 stycznia 2016 r. powód, jako pracownik zatrudniony w firmie Zakład (...), przebywając w miejscu świadczenia pracy i w czasie jej świadczenia uległ wypadkowi przy pracy. Jak ustalił Sąd i co wynika również z ustaleń zawartych w protokole nr (...) w czasie, gdy powód znajdował się w pomieszczeniu przeznaczonym dla pracowników na cele socjalne, doszło do wybuchu znajdującego się w pobliżu pojemnika z pianką montażową. Wybuch spowodował odrzut pojemnika i wbicie się jego fragmentów w okolice oczodołu prawego. W następstwie tego wypadku powód doznał poważnych obrażeń mózgu, których konsekwencją są stwierdzone u niego porażenie czterokończynowe oraz bezwład lewej strony ciała.

Analizując całokształt okoliczności sprawy Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że nie ponosi on odpowiedzialności wobec powoda za szkodę doznaną przez niego na skutek wypadku przy pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przypadku pozwanego podstawy jego odpowiedzialności należy poszukiwać w przepisie o odpowiedzialności na zasadzie winy. Przepis art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przypisania określonemu podmiotowi odpowiedzialności cywilnej na podstawie powyższego przepisu konieczne jest zaistnienie trzech przesłanek: powstanie szkody na osobie lub mieniu, zdarzenie, z którym wiąże się obowiązek odszkodowawczy danego podmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy między takim zdarzeniem a szkodą. Na gruncie odpowiedzialności pracodawcy wobec pracownika źródłem takiej odpowiedzialności - w przeważającej mierze przypadków - jest niedopełnienie przez pracodawcę obowiązków w zakresie zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Obowiązki pracodawcy w tym zakresie wynikają z bezwzględnie obowiązujących przepisów kodeksu pracy, dlatego ich niedopełnienie rozpatrywać należy jako zachowanie zawinione i bezprawne (czyn niedozwolony). Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem Sądu Najwyższego, którego przykładem może być wyrok z 4 listopada 2008 r. w sprawie (...) (...) pracodawca ponosi na zasadzie winy - art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. - odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika na skutek wypadku przy pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciężących na pracodawcy obowiązków np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, albo gdy

zostanie wykazane, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie bądź życie pracownika.

Kluczową dla oceny odpowiedzialności pracodawcy za skutki wypadku przy pracy, któremu uległ powód, jest kwestia zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Okoliczności sprawy pokazują, że pracodawca nie sprostął obowiązkowi uregulowanemu w sposób generalny w przepisie art. 207 § 1 i 2 kodeksu pracy. Zgodnie z tymi przepisami pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, przy czym na zakres takiej odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, a generalną powinnością pracodawcy jest ochrona zdrowia i życia pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń (art. 207 § 2 pkt 1 i 2 k.p.). Dalsze przepisy kodeksu pracy uszczegółwiają obowiązki pracodawcy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgodnie z treścią art. 214 § 2 kodeksu pracy pracodawca jest obowiązany utrzymywać obiekty budowlane i znajdujące się w nich pomieszczenia pracy, a także tereny i urządzenia z nimi związane w stanie zapewniającym bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

Z kolei zgodnie z § 8 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych z dnia 6 lutego 2003 r. (Dz.U. Nr 47, poz. 401) „Zagospodarowanie terenu budowy wykonuje się przed rozpoczęciem robót budowlanych, co najmniej w zakresie:

(...)

4) urządzenia pomieszczeń higieniczno-sanitarnych i socjalnych,

(...)

8) urządzenia składowisk materiałów i wyrobów”

W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe wykazało niezbicie, że pracodawca naruszył wskazane wyżej przepisy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

W opinii z dnia 17 kwietnia 2020 r. biegły z zakresu bhp M. P. wskazał, że do zaistnienia wypadku z udziałem powoda doszło na skutek niedopełnienia przez pracodawcę poszkodowanego obowiązków wynikających z przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Biegły wskazał, że pomieszczenie w którym doszło do wypadku, pełniło rolę zarówno składowiska materiałów budowlanych, jak i pomieszczenia socjalnego. Ponadto w pomieszczeniu tym panował nieporządek: narzędzia pracy, materiały budowlane oraz artykuły spożywcze pracowników sąsiadowały ze sobą, były porozmieszczane w różnych miejscach.

Zgodnie z treścią § 30 cytowanego wyżej rozporządzenia na terenie budowy urządzić się wydzielone pomieszczenia szatni na odzież roboczą i ochronną, umywalni, jadalni, suszarni i ustępów.

Biegły z zakresu bhp M. P. wskazał, że podzielenie pomieszczenia na część socjalną i magazynową oraz zapewnienie ładu i porządku w rozmieszczaniu poszczególnych grup przedmiotów znacznie zmniejszyłoby lub wręcz wykluczyłoby ryzyko powstania wypadku, do którego doszło z udziałem powoda.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że bezpodstawne są twierdzenia pozwanego, że nie można przypisać winy pracodawcy za zaistniały wypadek. Przyczyną wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód były niewłaściwe czynności organizacyjne, a w szczególności pozostawienie na piecu lub w jego

bezpośrednim otoczeniu opakowania z pianką montażową. Nie ulega wątpliwości, że takie zachowanie pracodawcy jako naruszające szereg przepisów kodeksu pracy było bezprawne i zawinione, dlatego pozwany jako ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność cywilną na zasadzie winy za szkody poniesione przez powoda na skutek wypadku przy pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na podzielenie zarzut pozwanego jakoby powód przyczynił się do zaistnienia wypadku poprzez niestosowanie się do obowiązku dbania o ład i porządek w miejscu pracy. Wskazać należy, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że powód posiadał wiedzę, że pojemnik z pianką znajduje się w pobliżu pieca.

Zasady odpowiedzialności pracodawcy za skutki wypadku z dnia 7 stycznia 2016 r., dodatkowo można też poszukiwać na innej jeszcze podstawie prawnej, powiązanej pośrednio ze wskazaną już wyżej.

Na podstawie art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. jest ryzyko wyrządzenie szkody związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Chodzi tutaj o taką działalność przedsiębiorstwa, która opiera się na wykorzystywaniu maszyn i urządzeń. Odpowiedzialność powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07).

Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w świetle art. 435 § 1 k.c. rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo, nakładając na niego odpowiedzialność tak za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w sytuacji braku takiego zawinienia, a przesłanką jego odpowiedzialności jest normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, nie zaś zawinionym działaniem (zaniechaniem) przedsiębiorcy a szkodą. Przez „ruch przedsiębiorstwa” natomiast w brzmieniu powołanego przepisu rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 listopada 2013 r., I ACa 714/08).

Zgodnie z art. 207 § 2 k.p., pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Pracodawca oraz osoba kierująca pracownikami są obowiązani znać, w zakresie niezbędnym do wykonywania ciężących na nich obowiązków, przepisów o ochronie pracy, w tym przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 207 § 3 k.p.).

Artykuł 304 k.p., stanowi, że pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 § 2, osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a także osobom prowadzącym w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę na własny rachunek działalność gospodarczą. Zgodnie zaś z § 3 art. 304 k.p., obowiązki określone w art. 207 § 2 k.p. stosuje się odpowiednio do przedsiębiorców niebędących pracodawcami, organizujących pracę wykonywaną przez osoby fizyczne:

- a) na innej podstawie niż stosunek pracy,
- b) prowadzące na własny rachunek działalność gospodarczą.

Ustawodawca zatem uregulował szeroko stosowanie przepisów bhp do osób zatrudnionych w ramach pozpracowniczych form zatrudnienia. Ogólny obowiązek ochrony zdrowia i życia zatrudnionego płynie z aktów rangi ustawowej oraz z przepisów o charakterze wykonawczym, których celem jest właśnie ochrona zdrowia i

życia zatrudnionego. Obok kodeksu pracy, podmiot organizujący proces pracy obowiązany jest znać i przestrzegać między innymi Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy z dnia 1 lipca 2009 r., Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bhp.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego wyraźnie wskazuje lekceważące podejście podmiotu zatrudniającego personel pracowniczy do bezpieczeństwa w miejscu wykonywania pracy i czynności zleconych. K. C., jako podmiot organizujący pracę, był zobowiązany do zapewnienia pracownikom bezpiecznych warunków pracy wyłączających zagrożenie ich życia lub zdrowia. Dotyczy to także zapewnienia pracownikom bezpiecznego środowiska pracy. Proces logistyczny wykonywania prac w siedzibie pozwanego w dniu 7 stycznia 2016 r. był niewłaściwie zorganizowany. Nad podległymi pracownikami i miejscem ich pracy nie było odpowiedniego nadzoru osoby kierującej. Gdyby nadzór nad pracownikami i miejscem ich pracy był sprawowany prawidłowo to niebezpieczne i z założenia wybuchowe materiały budowlane nie znalazłyby się koło pieca w pomieszczeniu socjalnym, zwłaszcza, że tego dnia nie miały być używane.

Opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy jednoznacznie to potwierdza. Gdyby stan pomieszczenia socjalnego odpowiadał minimalnym standardom bhp do wypadku by nie doszło.

Zdaniem Sądu powód wykazał w toku postępowania, że zaistniała przesłanka odpowiedzialności ubezpieczyciela pozwanego na podstawie art. 435 k.c., albowiem powód doznał krzywdy w wyniku działań wykonywanych na zlecenie pracodawcy przy pracy na skutek gwałtownego rozprężenia substancji używanej do prac budowlanych. Pozwany zaś nie wykazał, aby wyłączną winę za szkodę ponosił powód, uwalniając się tym samym od odpowiedzialności.

Po przesądzeniu o zasadzie odpowiedzialności, należy przejść do oceny wysokości żądań powoda.

W judykaturze i doktrynie podkreślano zawsze, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, ma być jednorazową rekompensatą za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną. Zadośćuczynienie powinno wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2011 roku, I PK 275/10, niepubl., wyroku z dnia 4 listopada 2010 roku, IV CSK 126/10, niepubl. i wyroku z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 94/10, niepubl.).

Z uwagi na to, że zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną powinno ono być pochodną wielkości doznanej krzywdy. W konsekwencji, przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi się w art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie ma nie być źródłem wzbogacenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.).

Wysokość zadośćuczynienia musi być ustalana z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Do podstawowych z wypracowanych kryteriów zalicza się tu stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych i korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Wysokość zadośćuczynienia musi także uwzględniać ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości (por. A. Cisek, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2006, s. 756).

Nie ulega również wątpliwości, że zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda był i jest ogromny. Konsekwencją przeżytego zdarzenia były ograniczenia w życiu rodzinnym, osobistym i zawodowym. Ograniczenia do dziś wpływają na samopoczucie powoda.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód wyczerpał drogę dochodzenia roszczeń przysługujących mu z ubezpieczenia społecznego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wypłacił powodowi jednorazowe odszkodowanie w kwocie 85.400 złotych (k. 35). Ponadto wobec uznania powoda za całkowicie niezdolnego do pracy przyznał powodowi od 7 lipca 2016 r. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres do 31 lipca 2021 r., a wysokość tego świadczenia ustalona została na kwotę 901,75 złotych netto miesięcznie (k. 33).

W ocenie Sądu Okręgowego przyznane powodowi świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie kompensują w całości szkody poniesionej w następstwie wypadku przy pracy, dlatego wysunięte przez niego roszczenia uzupełniające okazały się uzasadnione.

Zgodnie z przytoczonym wyżej art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie może być przyznane poszkodowanemu na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia za doznaną krzywdę. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że na skutek wypadku przy pracy powód doznał szeregu ujemnych następstw, które mimo upływu czasu utrzymują się. W pierwszej kolejności wskazać należy na bardzo duży uszczerbek na zdrowiu doznany przez powoda, określony przez lekarza orzecznika ZUS na sumarycznie wynoszący 168%. Uszczerbek ten ma charakter trwały. Na skutek wypadku przy pracy powód, w wieku zaledwie 27 lat, stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy. W rozumieniu przepisów emerytalnych tj. ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 53) za osobę całkowicie niezdolną do pracy uznaje się osobę, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Wskazać w tym miejscu należy, że powód na chwilę obecną z uwagi na stan zdrowia nie jest zdolny do pracy. Wymaga stałej opieki i pomocy ze strony najbliższych przy wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego.

Istotne znaczenie dla oceny krzywdy doznanej przez powoda mają również cierpienia fizyczne i psychiczne doznane przez niego zaraz po wypadku i dalej w procesie leczenia i rehabilitacji oraz aktualny stan funkcjonowania powoda. Na skutek wypadku powód doznał poważnych uszkodzeń mózgu, których konsekwencją jest niedowład wszystkich kończyn, a także bezwładność lewej strony ciała. Należy podkreślić, że mimo upływu kilku lat od wypadku stan powoda jest utrwalony, a rokowania co do możliwości chodzenia są niepewne. Powód nie ma możliwości powrotu do wykonywanej wcześniej pracy zawodowej fizycznej. W następstwie wypadku utracił pełną sprawność fizyczną, którą miał przed wypadkiem. Mimo długotrwałej i kontynuowanej rehabilitacji utrzymująca się u powoda spastyczność obu nóg powoduje, że powód nie porusza się samodzielnie. Potrafi samodzielnie siedzieć, jednak sam nie jest w stanie usiąść i potrzebuje do tego pomocy innych osób. Powód potrzebuje także pomocy przy korzystaniu z toalety, trzeba go przebierać i karmić. Czasem jest w stanie postać przez chwilę przy użyciu pionizatora. Powód cierpi na padaczkę pourazową, przyjmuje leki od padaczki.

Powyższe okoliczności przedstawiła świadek E. M.. W tym zakresie Sąd dał wiarę jej zeznaniom, bowiem jako osoba najbliższa powodowi (matka) posiadała bezpośrednią wiedzę o funkcjonowaniu powoda w życiu codziennym oraz ograniczeniach w zaspokajaniu przez niego podstawowych potrzeb życiowych spowodowanych wypadkiem przy pracy. Ponadto okoliczności dotyczące stanu zdrowia powoda wynikają z licznej dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy. W tym zakresie w ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziła konieczność dopuszczenia dodatkowego dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii, neurologii, psychiatrii i rehabilitacji, o co wnioskował powód. Sąd pominął wnioski dowodowe w tym zakresie, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia. Należy bowiem podkreślić, że ostatecznie obie strony nie kwestionowały ani zakresu obrażeń doznanych przez powoda, ani procentowego uszczerbku na jego zdrowiu (k. 325v). Zważywszy przeto przedmiot roszczenia powoda, Sąd uznał za udowodnioną opisaną w pozwie sytuację osobistą i życiową powoda. Kwestią wymagającą oceny pozostał przeto zakres należnego dla niego zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności, które pokazują, że na skutek wypadku przy pracy życie powoda zmieniło się diametralnie tak w sferze stanu zdrowia (bardzo duży uszczerbek na zdrowiu i znaczny stopień niepełnosprawności), jak i w sferze zawodowej (całkowita niezdolność do pracy), a także w codziennym życiu (znaczne obniżenie standardu życia i niemożność samodzielnego zaspokajania potrzeb życiowych), uzasadniony jest wniosek, że na skutek wypadku przy pracy powód doznał bardzo dużej krzywdy. Mając dalej na uwadze, że zdrowie jest najcenniejszym dobrem jakie posiada człowiek i nieuzasadnione jest deprecjonowanie tego dobra poprzez ustalanie stosunkowo niskich kwot zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy stwierdził, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy jest kwota nie mniejsza niż 250.000 złotych.

Z uwagi na fakt, że dochodzone przez powoda zadośćuczynienie ma charakter roszczenia uzupełniającego, należało mieć jednak na względzie kwotę 85.400 złotych otrzymaną przez powoda z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Po wzięciu pod uwagę tej kwoty ostatecznie tytułem zadośćuczynienia zasądzono na rzecz powoda 165.000 złotych. Taka kwota zadośćuczynienia uwzględnia wszystkie okoliczności sprawy, w tym już uzyskane przez powoda świadczenia. Nie jest przy tym kwotą nadmierną i prowadzącą do nieuzasadnionego wzbogacenia się powoda. Kwotę tę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda, uwzględniając wszystkie te okoliczności, na podstawie art. 822 § 1 k.c., 435 k.c., art. 445 § 1 k.c. i art. 207 k.p. w zw. z art. 304 k.p.

O odsetkach zasądzono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Powód przed wytoczeniem powództwa wzywał pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia. W ostatecznej odpowiedzi, pozwany na piśmie w dniu 11 października 2018 r. odmówił uznania swojej odpowiedzialności i wypłaty świadczeń na jego rzecz.

W ocenie Sądu czas 2 lat od zaistniałego wypadku, w którym powód doznał kalectwa, był wystarczający aby poczynić jakikolwiek kroki celem rekompensowania jego krzywdy. Oczekiwanie na rozstrzygnięcie przez Sąd było w tym wypadku nieuzasadnione. Zasądzenie odsetek od daty orzekania byłoby nieuzasadnioną premią dla ubezpieczyciela i pokrzywdzonym dla uprawnionego do zadośćuczynienia. Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 16 maja 2019 r. to jest od daty wniesienia pozwu (data stempla pocztowego k. 75), jak chciał tego powód, do dnia zapłaty.

Dalej idące roszczenie powoda o zadośćuczynienie, podlegało oddaleniu jako bezzasadne z przyczyn wskazanych wyżej, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku.

Przechodząc do kosztów procesu Sąd Okręgowy dokonał ich stosunkowego rozdzielenia wedle odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 100 k.p.c.

Powód w niniejszej sprawie poniósł następujące koszty:

- opłata od pozwu - 12.500 zł (k. 86, k. 256),
- wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika – 10.800 zł,
- opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł,
- zaliczka w kwocie 611,99 zł na poczet należności biegłego (k.261, k. 304),

łącznie: **23.928,99 zł.**

Wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Pozwany poniósł następujące koszty:

- wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika – 10.800 zł,

- opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł,

łącznie: **10.817 zł.**

Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Powód domagał się kwoty 250.000 zł, a roszczenie zostało uwzględnione w zakresie kwoty 165.000 zł. Powód wygrał zatem proces w 65 %, pozwany zaś w 35 %.

Powodowi przysługuje względem pozwanego prawo żądania kwoty 15.553,84 zł,

Pozwanemu przysługuje względem powoda prawo żądania kwoty 3.677,78 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd dokonał potrącenia kwoty, którą pozwany winien zwrócić powodowi tytułem kosztów postępowania tj. kwoty 15.553,84 zł z kwotą, którą powód winien zwrócić pozwanemu tytułem kosztów postępowania, tj. kwoty 3.677,78 zł.

W wyniku powyższego pozwanemu pozostała do zapłaty na rzecz powoda kwota 11.876,06 złotych (15.553,84 zł - 3.677,78 zł) tytułem kosztów procesu, o czym Sąd orzekł na podstawie wskazanego wyżej przepisu w pkt III wyroku.

O odsetkach od kosztów procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1¹ k.p.c.